

Sygn. akt II Ka 695/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.)
Protokolant:	stażysta Renata Olędzka

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 r.

sprawy **P. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 28 września 2015 r. sygn. akt II K 1097/14

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę P. B. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 695/15

UZASADNIENIE

P. B. został oskarżony o to, że w nocy 21 lipca 2014 roku w M. w bloku przy ul. (...) na klatce schodowej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosował przemoc w postaci uderzeń rękami w brzuch, klatkę piersiową i głowę małoletniego D. K., w wyniku czego doznał on stłuczenia głowy w okolicy ucha lewego oraz stłuczenia prawego przedramienia z otarciem naskórka skutkującego naruszeniem czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, czym w trakcie powyższego wyrwał pokrzywdzonemu portfel z ręki, z którego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 300 zł na szkodę małoletniego D. K.,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 28 września 2015 r., sygn. II K 1097/14:

I. oskarżonego **P. B.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. wydatki postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Orzeczeniu temu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk, polegającą na uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oparcie ustaleń jedynie na części zebranego materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania zeznań pokrzywdzonego za niewiarygodne w całości, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zeznań tego pokrzywdzonego w odniesieniu do prawidłowej oceny pozostałych dowodów, tj. zeznań świadka M. W., czynności okazania, dokumentacji medycznej, oględzin miejsca rozboju, oględzin ciała pokrzywdzonego, opinii biegłego lekarza, prowadzi do wniosku, iż zeznania pokrzywdzonego są wiarygodne, a oskarżony popełnił zarzucany mu czyn.

Stawiając powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim.

Na rozprawę odwoławczą nie stawił się oskarżony, o terminie zawiadomiony prawidłowo. Prokurator poparł apelację i wnioski w niej zawarty.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest zasadna i jako taka zasługiwała na uwzględnienie.

Nie przesądzając kwestii ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej stwierdzić należy, że wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania, bowiem orzeczenie to zostało wydane z obrazą przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk. Błędy, jakich dopuścił się Sąd a quo, wykluczają możliwość merytorycznej kontroli wyroku tegoż Sądu w postępowaniu odwoławczym. Podkreślić przy tym należy, iż uchybienia Sądu I instancji w zakresie ustaleń stanu faktycznego wynikają bezpośrednio z tego, że poczynione zostały dowolnie, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w sprzeczności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania. Nadto Sąd meriti oparł ustalenia jedynie na części zebranego materiału dowodowego, eksponując okoliczności przemawiające jedynie na korzyść P. B., a pomijając te, które przemawiały na jego niekorzyść. Mimo uwzględnienia przez Sąd II instancji wszystkich zarzutów apelacyjnych wskazanych przez prokuratora, za jej wiodący uznano zarzut obrazę art. 7 kpk.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. II KK 89/15, Prok. i Pr. 2015 nr 7-8, poz. 7, Prok. i Pr. 2015 nr 7-8, poz. 8, Legalis Numer 1242114, podobnie: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 października 2014 r., sygn. II AKa 262/14, Legalis Numer 1092983; Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 22 stycznia 2014 r., sygn. II AKa 415/13, Legalis Numer 992862; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. II AKa 283/12, Legalis Numer 734294).

Odnosząc powyższe do zaskarżonego orzeczenia należy stwierdzić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim ocena dowodów nie odpowiada wymogom cytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego, dotyczącego

wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, dlatego też rozumowanie Sądu I instancji przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie mogło zyskać aprobaty Sądu Okręgowego.

Przede wszystkim, rację ma prokurator wskazując, iż Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest niekonsekwentny, bowiem z jednej strony uznaje zeznania pokrzywdzonego za niewiarygodne, zaś z drugiej strony większość ustaleń faktycznych w sprawie czyni na podstawie tychże deponycji. Pozostaje to w całkowitej sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania. Przypomnieć należy, że D. K. nie znał wcześniej P. B.. Po zaistnieniu rozboju dokonanego na jego osobie, przesłuchany tego samego dnia o godz. 16.30 stwierdził, że napastnik był mężczyzną w wieku około 25 lat, wzrostu ok. 180 cm, krępej budowy ciała, o włosach blond średniej długości. Ubrany był w krótkie spodenki i w bluzę z długim rękawem „chyba koloru zielonego”. Świadek ten opisał zachowanie napastnika wobec niego w bloku na klatce schodowej wskazując, iż mężczyzna ten próbował wyszarpnąć z jego ręki portfel, on mu na to nie pozwolił i został uderzony dwa razy pięściami w klatkę piersiową, potem napastnik uderzył go pięścią w brzuch i w szczękę po czym wyrwał mu portfel i zabrał z niego pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 300 złotych. Następnie po upływie dwóch dni od pierwszego przesłuchania pokrzywdzonemu okazano 4 osoby, spośród których nie rozpoznał sprawcy rozboju. D. K. jeszcze raz przesłuchiwany był na etapie postępowania przygotowawczego. Wtedy nieco inaczej opisując przebieg zdarzenia, uzupełniając przede wszystkim poprzednią relację o okoliczność posługiwania się przez napastnika nożem, stanowczo oświadczył, iż siedząc na murku miał czas, aby mu się przyjrzeć i z pewnością go rozpozna i w dniu 13 sierpnia 2014r. podczas okazania wizerunku 4 mężczyzn wskazał on na P. B. jako na osobę, która go pobiła i zabrała pieniądze w czasie przedmiotowego zdarzenia. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji nie obdarzył zeznań D. K. wiarygodnością, uznając, iż „pozostają oderwane od rzeczywistości” i pokrzywdzony nie był konsekwentny w swojej relacji. Stwierdzić przy tym należy, iż jego relacje rzeczywiście były dość chaotyczne, jednakże Sąd I instancji nie próbował nawet przeanalizować jego deponycji i podjąć próby wyjaśnienia przyczyn różnic w jego przekazach.

Należy podnieść, że szczególną ostrożność w ocenie zeznań pokrzywdzonego wymuszały zarówno rozbieżności w jego przekazach, jak i jego zachowanie w stosunku do funkcjonariuszy Policji, czy też wiadomości tekstowe wysłane za pośrednictwem portalu facebook do M. W. kilka miesięcy po przedmiotowym zdarzeniu. Sąd natomiast, z uwagi na wyjazd pokrzywdzonego do Afryki i informacje o jego powrocie do kraju na Boże Narodzenie (grudzień 2015r.), zrezygnował z odroczenia rozprawy i jego przesłuchania w późniejszym terminie, czy też przez sąd wezwany w drodze pomocy sądowej, o co D. K. sam wnosił i na podstawie art. 391 § 1 a kpk odczytał jego zeznania. Taka decyzja Sądu, zwłaszcza z uwagi na pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zmienione na rozprawie zeznania świadka M. W., nie spotkała się z aprobatą Sądu Odwoławczego.

Zaakcentowania wymaga przede wszystkim to, iż pokrzywdzony przesłuchiwany dwukrotnie opisywał przebieg zdarzenia i sposób zachowania się sprawcy względem jego osoby, zdecydowanie i kategorycznie wskazując, iż padł ofiarą rozboju. W tym zakresie zeznania pokrzywdzonego są zbieżne. Znamiennym w sprawie jest także to, iż D. K. podczas czynności okazania wizerunku rozpoznał oskarżonego jako sprawcę rozboju na jego osobie. Do w/w dowodu z okazania, który co prawda został prawidłowo ujawniony na rozprawie głównej, Sąd Rejonowy nie odniósł się właściwie w żaden sposób. Trudno zatem ustalić, czy prawidłowo go ocenił. Swoją relację o przedmiotowym zdarzeniu pokrzywdzony przekazał tego samego dnia świadkowi M. W. (k. 21) i tej okoliczności Sąd również we właściwy sposób nie przeanalizował, tak jak potwierdzających przekazy D. K. dokumentów w postaci: dokumentacji medycznej (k. 8), protokołu oględzin (k. 9-12), protokołu oględzin ciała oskarżonego (k. 13-14) opinii biegłego lekarza (k. 72) oraz karty czynności ratunkowych, gdzie odnotowano, że pokrzywdzony zgłosił napad na swoją osobę (k. 195) Sąd Rejonowy odniósł się do tych dowodów w lakoniczny sposób, stwierdzając, iż nie znalazł podstaw, by wątpić w ich rzetelność i moc dowodową. Ich znaczenie dla prawidłowości rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zbagatelizował. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jedynie, że zaakceptował zawarte w nich treści, wskazujące na to, iż do rozboju doszło.

Bezspornym jest, że pokrzywdzony w nocy z 20/21 lipca 2014 r. był w stanie nietrzeźwości. Bezpośrednio przed zdarzeniem pokłócił się z pracodawcą B. a N., właścicielem lokalu gastronomicznego (...), u którego mieszkał. Pracodawca nie chciał ani wpuścić D. K. do mieszkania, ani oddać mu jego rzeczy. Niewątpliwie pokrzywdzony zdenerwowany był konfliktem z pracodawcą. W dniu przedmiotowego zdarzenia D. K. był jeszcze niepełnoletni, został

sam w nocy w M. - mieście, oddalonym od jego miejsca zamieszkania o kilkaset kilometrów (pokrzywdzony pochodzi z woj. (...)). Wyczerpała mu się bateria w telefonie, nie mógł nigdzie zadzwonić. Wszystkie w/w okoliczności wynikają wprost z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Jak już wskazano, Sąd I instancji w ogóle nie rozważył, jakie były przyczyny dość chaotycznej relacji pokrzywdzonego o zdarzeniu i przede wszystkim, czy nietrzeźwość małoletniego, połączona z silnym wzburzeniem, mogła mieć na tę relację wpływ. W dniu 21 lipca 2014 r., zaledwie ok. 3-4 godziny po przedmiotowym zdarzeniu, D. K. opuścił Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala w M. (k. 8), a to przecież podczas wizyty w w/w placówce siedząc na łóżku na korytarzu rozmawiał z funkcjonariuszami Policji, co wynika wprost z zeznań S. L. (k. 175v). Pokrzywdzony początkowo sam zgłosił się do szpitala ok. godz. 05:05 i na własną prośbę tam pozostał (k. 188), po czym, już o godz. 06:25 opuścił szpital także na własną prośbę (k. 8). Oczywistym jest bowiem, iż stopień szczegółowości i precyzja w depozycjach świadków nietrzeźwych, poturbowanych – obojętnie z jakich przyczyn (karta medycznych czynności ratunkowych z k. 195 akt sprawy) oraz składających zeznania po nieprzespanej nocy, związanej z interwencją funkcjonariuszy Policji i wizytą w SOR może nie być idealna. Nie oznacza to jednak automatycznie, iż jego relacje o przedmiotowym zdarzeniu, przekazywane bezpośrednio po jego zaistnieniu są niewiarygodne. Powinny być jednak poddane wnikliwej analizie i ocenie, w szczególności przez pryzmat całokształtu materiału dowodowego, a to właśnie od konfrontacyjnej oceny dowodów w niniejszej sprawie Sąd I instancji się uchylił.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. III KK 2/14 sam fakt nietrzeźwości, czy nawet uzależnienia od alkoholu świadka nie dyskwalifikuje automatycznie jego zeznań. Konieczna jest jedynie większa ostrożność w ocenie i uwzględnienie potencjalnych zaburzeń postrzegania i zapamiętywania. Można przy tym, czysto teoretycznie rozważać, czy stosunkowo częste przestępstwa, dokonywane na szkodę takich osób, nie są związane z założeniem czynionym przez potencjalnych sprawców, co do tego, że w razie ujawnienia przestępstwa i składania zeznań przez pokrzywdzonych łatwo będzie można podważyć wiarygodność świadka, który był w czasie zdarzenia nietrzeźwy lub świadka, który jest uzależniony od alkoholu (Legalis Numer 1034021). Problematyka, czy sytuacja opisana w przedstawionym wyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego mogła mieć miejsce także w przedmiotowej sprawie, nie została jednak w ogóle dostrzeżona i rozważona przez Sąd I instancji.

Przykładem błędnej analizy dowodów jest wskazanie Sądu I instancji, iż pokrzywdzony uskarżał się świadkowi M. W. na ból ucha, mówiąc, że napastnik go za nie ciągnął, podczas gdy okoliczności tej pokrzywdzony nigdy sam nie podawał do protokołu przesłuchania (uzasadnienie pierwszoinstancyjne k. 243 akapit 2). Z pisemnych motywów wyroku wynika, iż niejasność ta, w ocenie Sądu I instancji, przemawiała za odmową przyznania wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego D. K.. Po uważnej lekturze i analizie akt sprawy z oceną taką nie sposób się jednak zgodzić. Jak wyjaśnił biegły lek. chirurg, po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną z SOR z dnia 21 lipca 2014 r., D. K. otrzymał w tymże dniu pomoc medyczną w powodu stłuczenia głowy w okolicy ucha lewego oraz stłuczenia prawego przedramienia z otarciem naskórka (k.72). Trudno zatem dopatrywać się jakiegokolwiek niejasności i sprzeczności w relacjach pokrzywdzonego, co do wskazanej wyżej okoliczności. Wprost przeciwnie – okoliczność ta swoje odzwierciedlenie znajduje w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci opinii biegłego.

Na marginesie dodać można jedynie, iż pokrzywdzony w dniu zdarzenia, tj. 21 lipca 2014 r. ok. godz. 16:00 złożył zawiadomienie o przestępstwie na Komendzie Policji, gdzie przybył w towarzystwie (...) (k.21). W tym też dniu D. K. pytał w/w świadka, czy rozpoznałaby chłopaka, z którym zostawiła go przed zajściem, o które chodzi w sprawie. M. W. przesłuchana została w dniu 23 lipca 2014 r. (k. 20-21), a podczas czynności okazania we wrześniu 2014 r., rozpoznała D. B. jako tę osobę, w towarzystwie której pozostawiła D. K. na krótko przed zdarzeniem (k. 49-50).

Kierując się przepisem art. 7 kpk, Sąd I instancji może określonym zeznaniom świadka częściowo, bądź w całości dać wiarę lub nie dać wiary, pod tym jednak warunkiem, że stanowisko swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, iż właśnie tego elementu konfrontacji dowodów co do meritum sprawy (a nie co do pobocznych, drugorzędnych kwestii) wraz ze stosownym uzasadnieniem w tym zakresie, w niniejszej sprawie zabrakło. Sąd I instancji dopuścił się zatem także obrazy prawa procesowego - art. 424 § 1 pkt 1 kpk, albowiem treść uzasadnienia Sądu Rejonowego nie odpowiada wymogom przewidzianym w tym przepisie. Zgodnie z dyspozycją art. 424 § 1 pkt 1 kpk uzasadnienie powinno

zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Tymczasem Sąd I instancji skupił się jedynie na przedstawieniu racjonalności przyjętej przez siebie wersji zdarzenia, pomijając istotne okoliczności, które powinny mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy oskarżonego. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, skonstruowane w ten sposób, uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji, a w efekcie - kontrolę instancyjną tegoż orzeczenia.

Przechodząc do kolejnego zarzutu, obrazy prawa procesowego, a mianowicie art. 410 kpk, wskazać należy, iż możliwa jest ona w dwóch aspektach: pierwszy odnosi się do użytego z nim sformułowania „ujawnionych w toku rozprawy głównej”, drugi zaś dotyczy „całości okoliczności”. Pierwszy z nich dotyczy zatem sytuacji, gdy Sąd wydał wyrok, opierając się na nieujawnionym na rozprawie materiale dowodowym (lub części materiału dowodowego). Drugi aspekt naruszenia art. 410 kpk odnosi się zaś do sytuacji, gdy Sąd prawidłowo przeprowadził dowody i ujawnił w toku rozprawy głównej materiał dowodowy, ale go nie ocenił w całości, gdyż nie wziął pod uwagę określonego dowodu (dowodów), albo nie dokonał jego pełnej oceny, pomijając fragmenty (okoliczności) z niego wynikające. W konsekwencji Sąd nie dokonał też ustaleń faktycznych, które powinien poczynić na podstawie pominiętego dowodu. W realiach niniejszej sprawy, mamy do czynienia z drugim z wyżej wymienionych aspektów naruszenia art. 410 kpk, czego przykładem (co prawda ujawniony w toku rozprawy głównej, lecz pominięty przy kompleksowej ocenie), jest okazanie wizerunku oskarżonego pokrzywdzonemu, podczas którego D. K. rozpoznał P. B. jako sprawcę rozboju na jego osobie.

Ostatnim przepisem prawa procesowego, jakiego naruszenie stwierdził Sąd II instancji, jest art. 4 kpk, który określa i precyzuje zasadę obiektywizmu. Obiektywizm, wynikający z art. 4 kpk, oznaczać powinien zarówno nakaz bezstronności w traktowaniu przez organy procesowe stron oraz innych uczestników postępowania, jak i zakaz kierunkowego nastawienia do sprawy. Jest to osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania, a następnie rozważań organu procesowego jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części. Obraza art. 4 kpk, normy o charakterze ogólnym, zawierającą ogólną dyrektywę postępowania, bez powiązania z naruszeniem innych przepisów prawa procesowego, jakie w ocenie skarżącego, naruszył Sąd I instancji wbrew zasadzie obiektywizmu, nie może co prawda stanowić samodzielnego zarzutu apelacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 lipca 2014 r., sygn. II KK 140/14, LEX nr 1480322; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08 stycznia 2013 r., sygn. III KK 114/12, OSNKW 2013/3/25, Biul.SN 2013/3/17, LEX nr 1293285; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 czerwca 2014 r., sygn. II AKa 114/14, LEX nr 1498853). Niemniej jednak, wobec tego, iż wywiedzione w niniejszej sprawie przez prokuratora zarzuty naruszenia art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 kpk okazały się zasadne, nie sposób odmówić słuszności także i temu zarzutowi. Poprzez naruszenie wyżej wymienionych przepisów prawa procesowego, w sposób opisany we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, Sąd I instancji naruszył także naczelną zasadę procesu karnego, jaką jest zasada obiektywizmu.

Reasumując, opisane wyżej uchybienia procesowe, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim stwierdzić należy, że miały one wpływ na treść wyroku i musiały skutkować jego uchyleniem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Procedując po raz kolejny, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim w całości przeprowadzi postępowanie dowodowe, czyniąc to zgodnie z obowiązującymi przepisami kpk i unikając popełnionych wcześniej uchybień. Podejmie Sąd próbę przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej, na której obecny będzie oskarżony i świadek M. P., który jako pierwszy wskazał na oskarżonego jako na osobę, która jest do niego podobna, na co zwrócił uwagę na rozprawie Sąd orzekający i która również miała w tym czasie stawić się do zakładu karnego w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Nadto Sąd wnikliwie przesłucha świadków, w szczególności M. W. na okoliczności związane bezpośrednio z zarzutem. Jak trafnie orzekł Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 297/14 dla oceny zeznań świadków bezpośredni z nimi kontakt ma istotne znaczenie. Ich zachowanie w toku składania depozycji, w uproszczeniu nazywając „mowa ciała” przesłuchiwanego, winno być zauważone i nie może być pominięte w toku oceny wiarygodności zeznań, co pozostaje domeną sądu orzekającego, a nie jest udziałem sądu odwoławczego (LEX

nr 1649352). Kluczowym będzie także ustalenie okoliczności mających wpływ na rozbieżności w dotychczasowych relacjach pokrzywdzonego o przedmiotowym zdarzeniu.

Po przeprowadzeniu w sposób prawidłowy postępowania dowodowego w całości, Sąd Rejonowy dokona właściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, bezbłędnie ustali w sprawie stan faktyczny i wyda merytoryczne rozstrzygnięcie, a ewentualne pisemne uzasadnienie tego rozstrzygnięcia sporządzi w taki sposób, aby spełniało wszelkie wymogi procesowe określone w art. 424 kpk.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.